

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 października 2013 roku skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w Ł. S. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz:

- kwoty 105.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 września 2011 roku do dnia zapłaty – tytułem zadośćuczynienia za śmierć żony,
- kwoty 70.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 21 września 2011 roku do dnia zapłaty – tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci żony,
- kwoty 4.906,89 zł wraz odsetkami od dnia 21 września 2011 roku do dnia zapłaty tytułem poniesionych kosztów pogrzebu,
- kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 3 czerwca 2011r. doszło do wypadku, w którym śmierć poniosła żona powoda. Sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie. W sprawie przedmiotowego wypadku wydano postanowienie o umorzeniu śledztwa, z którego wynika, iż żona powoda M. B. (1) poruszała się rowerem prawidłową stroną jezdni, przy prawej krawędzi, jej rower posiadał światła odblaskowe, natomiast sprawca wypadku poruszał się z prędkością przekraczającą dozwoloną prędkość, tj. 60 km/h, a jego pojazd był w chwili wypadku niesprawny (niesprawny układ hamulcowy, nadmierny luz w układzie kierowniczym) i stanowił zagrożenie dla ruchu drogowego. W tych okolicznościach mimo braku dostatecznego oświetlenia roweru żony powoda wymaganego w porze nocnej nie można jej jako słabszemu uczestnikowi ruchu drogowego przypisać wyłącznej winy w powstaniu szkody lecz jedynie przyczynienie się do zaistniałego wypadku w wysokości 30 %. Pozwany ubezpieczyciel decyzją z dnia 21 września 2011 roku odmówił zaś wypłaty na rzecz powoda objętych powództwem roszczeń. Powód podał, że zmarła była jego żoną przez okres 50 lat. Jej śmierć załamała jego dotychczasowe życie, zniszczyła jego plany i nadzieje na spędzenie z żoną dalszych lat życia. Poza tym utracił realną pomoc żony w codziennym funkcjonowaniu z powodu jego niepełnosprawności (poruszanie się z pomocą kul łokciowych, schorzenie kardiologiczne – powód przebył trzy zawały serca, cukrzyca) jak i komfort psychiczny związaną z otrzymywanym ze strony żony wsparciem. Roszczenia powoda uwzględniają przyczynienie się zmarłej do zaistniałego wypadku w wysokości 30 %.

(pozew k. 2-9)

Postanowieniem z dnia 17 października 2013 roku Sąd zwolnił powoda od kosztów sądowych w całości.

(postanowienie k. 35)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że w toku postępowania likwidacyjnego ustalił, iż do kolizji doszło z wyłącznej winy żony powoda, która naruszyła przepisy o ruchu drogowym. Poruszała się nieoświetlonym rowerem, bez żadnych elementów odblaskowych w porze nocnej, a tym samym stworzyła zagrożenie powodując wypadek, polegający na najechaniu rowerzystki przez pojazd ciężarowy marki S. 200 o nr rej. (...) podczas wykonywania przez nią skrętu w lewo. Prokuratura Rejonowa w Sieradzu umorzyła śledztwo wobec braku znamion czynu zabronionego po stronie kierującego pojazdem ciężarowym, którego zachowanie było prawidłowe (poruszał się z prędkością dopuszczalną tj. 45 km/h, należycie obserwował drogę, prawidłowo reagował i nie miał możliwości zauważenia żony powoda na tyle wcześniej aby nie doszło do uderzenia w rower).

W przypadku nieuwzględnienia powyższego stanowiska, pozwany podniósł zarzut przyczynienia się po stronie żony powoda w wysokości co najmniej 80 %, w sytuacji gdyby kierujący pojazdem ciężarowym miał możliwość

uniknięcia kolizji. Pozwany wskazał, iż zadośćuczynienie w przedmiotowej sprawie nie powinno przekraczać kwoty 60.000-70.000 zł. Pozwany podał także, iż powód nie udowodnił znacznego pogorszenia sytuacji życiowej wskutek śmierci żony, skoro w chwili zdarzenia pobierał emeryturę, ponosił koszty leczenia i otrzymywał wsparcie ze strony synów i ich rodzin, co ma miejsce do chwili obecnej. Pozwany nie zakwestionował wysokości roszczeń z tytułu kosztów pogrzebu.

(odpowiedź na pozew k. 38-39)

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska.

(protokół rozprawy z dnia 3 lutego 2014r. 00:01:49-00:02:30)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 czerwca 2011 roku ok. godz. 22.00 w miejscowości Z. K. gm. Warta doszło do wypadku, w którym kierująca rowerem M. B. (1) jadąc w kierunku miejscowości B. podczas wykonywania manewru skrętu została najechana przez jadący w tym samym kierunku kierowany przez S. G. samochód ciężarowy marki S. 200 o numerze rej. (...), w wyniku czego poniosła śmierć na miejscu.

(bezsporne)

Samochód marki S. 200 o nr rej. (...), którym kierował S. G. posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł., które to ubezpieczenie obejmowało dzień, w którym miało miejsce wyżej wskazane zdarzenie.

(bezsporne)

Do wypadku doszło na terenie zabudowanym. S. G. jechał z prędkością 45 km/h, najpierw uderzył w rowerzystkę następnie zahamował. Nie widział rowerzystki przed uderzeniem, używał krótkich świateł. W chwili wypadku z naprzeciwka jechał inny samochód.

(zeznania świadka S. G. - protokół rozprawy z dn. 3.02.2014r. 00:27:17-00:32:53)

Postanowieniem Prokuratury Rejonowej w Sieradzu z dnia 28 grudnia 2011 roku, w sprawie o sygn. akt 3 Ds. 1476/11, na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk wobec braku znamion czynu zabronionego, umorzono śledztwo, w sprawie wypadku zaistniałego w dniu 3 czerwca 2011 roku.

Z uzasadnienia postanowienia wynika, że samochód S. miał niesprawny układ hamulcowy, w trakcie badań nie stwierdzono żadnej siły hamującej na przedniej osi, stwierdzono nadmierne luzy w układzie kierowniczym, natomiast rower nie posiadał oświetlenia zasilanego elektrycznie ani też elementów odblaskowych z tyłu. Z przeprowadzonej w postępowaniu karnym opinii biegłego z zakresu badań wypadków drogowych wynika, że kierujący samochodem marki S. przy prawidłowej obserwacji drogi, prawidłowym reagowaniu, poruszając się z prędkością wynikającą ze śladów na drodze czyli 45 km/h i nie większą niż maksymalna dozwolona nie miał możliwości zauważenia rowerzystki na tyle wcześnie, aby poprzez awaryjne hamowanie zatrzymać pojazd tak, aby nie doszło do uderzenia w rower bądź wykonać skuteczny manewr omijania. Kierowcy samochodu marki S. nie można przypisać przyczynienia się do wypadku, natomiast rowerzystka swoim zachowaniem na drodze przyczyniła się do zaistniałego wypadku.

(postanowienie k. 117-118v. załączonych akt sprawy o sygn. 3 Ds. 1476/11)

Zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym naruszyli oboje uczestnicy wypadku z dnia 3 czerwca 2011 roku.

W takim stanie technicznym, w jakim był samochód S., nie powinien on poruszać się po drogach publicznych ze względu na stwarzane zagrożenie.

Samochód ten w miejscu zdarzenia poruszał się z prędkością dozwoloną ok. 44 km/h.

Stan techniczny pojazdu marki S. nie miał wpływu na zaistnienie wypadku jak również jego przebieg. Kierujący nie miał możliwości uniknięcia wypadku, nawet gdyby dysponował sprawnym układem hamulcowym i oświetleniem.

W takim stanie technicznym, w jakim był rower (brak świateł - ani świateł czynnych ani odblaskowych), nie powinien on poruszać się po drogach publicznych w okresie niedostatecznej widoczności, to jest przy normalnej przejrzystości powietrza od zmroku do świtu, ze względu na stwarzane zagrożenie.

Zachowanie rowerzystki M. B. (1) nie było prawidłowe. Biorąc pod uwagę brak oświetlenia roweru oraz bliskość posesji, na której mieszkała, kierująca powinna rower prowadzić, idąc po lewym poboczu.

Kierowca samochodu S. zauważył rowerzystkę z odległości 12 m. Ślad hamowania jest za miejscem uderzenia. Przy tym stanie technicznym reflektorów samochodu spostrzeżenie rowerzystki nastąpiło później niż mogłoby nastąpić, gdyby te reflektory prawidłowo świeciły.

Kierowca samochodu S. powinien zauważyć rowerzystkę, w porze nocnej, przy założeniu, że włączone były światła mijania samochodu w warunkach „oślnienia” światłami samochodu jadącego z przeciwka, z odległości 18 m. Ta odległość 18 m była niewystarczająca do wyhamowania przed rowerzystką, do którego potrzeba dla prędkości 50 km/h – 28,2 m, a dla prędkości 44 km/h – 23 m.

Kierujący samochodem S. nie miał możliwości uniknięcia uderzenia rowerzystki, nawet gdyby dysponował sprawnym układem hamulcowym i oświetleniem. Nie mógł również ominąć jadącej rowerzystki ze względu na jadący z przeciwka samochód.

Ponieważ nie ma śladu hamowania przed miejscem kolizji, można przyjąć, że samochód uderzył w rowerzystkę z prędkością, z jaką się poruszał.

Przy sprawnym układzie hamulcowym i sprawnym oświetleniu kierujący samochodem S. uderzyłby w rowerzystkę z prędkością 5,76 [m/s] = 20,7 [km/h].

(pisemna opinia biegłego ds. ruchu drogowego J. Ż. – k. 63-69, ustna opinia uzupełniająca – protokół rozprawy z dn.15.12.2014r. 00:02:20-00:32:25)

Miejsce położenia buta rowerzystki nie może być podstawą ustalenia miejsca kolizji, natomiast potwierdza prawidłowość przeprowadzonej rekonstrukcji.

(pisemna opinia biegłego ds. ruchu drogowego J. Ż. k. 138-140)

U powoda w związku z tragiczną śmiercią żony w dniu 3 czerwca 2011 roku rozwinęły się zaburzenia adaptacyjne, które występują u niego na podłożu organicznego uszkodzenia o.u.n. (będącego skutkiem procesu samoistnego związanego ze starzeniem się).

S. B. ma duże poczucie straty, krzywdy i niesprawiedliwości w związku ze śmiercią żony. Jest skłonny wręcz do ksobnych i prześladawczych interpretacji dotyczących okoliczności wypadku i postępowania wyjaśniającego. Ujawnia obniżenie nastroju, drażliwość, natrętne rozważania dotyczące wypadku, lęk, obawy dotyczące własnej przyszłości w związku ze stratą wsparcia partnerki i potencjalnej opiekunki, osamotnieniem oraz myśli rezygnacyjne. Uwzględniając wiek powoda znacznie obniżający możliwości adaptacyjne organizmu, a także fakt, że cierpi on na szereg schorzeń somatyczne, powyższe zaburzenia mają tendencje do przewlekania się i utrwalania, a także w istotny sposób zaburzają jego aktualne funkcjonowanie.

(opinia biegłego z zakresu psychiatrii B. B. – k. 99-100)

M. B. (1) była żoną powoda od ponad 50 lat (związek małżeński zawarli w 1960r.). Mieszkała wraz z powodem u ich wspólnego syna Z. B., mieli do dyspozycji własne pokoje, wspólną kuchnię. Powód z żoną posiadali jeszcze drugiego syna M. B. (2), który zamieszkiwał wraz ze swoją żoną.

W chwili śmierci M. B. (1) miała 70 lat.

Powoda z żoną łączyły bardzo dobre relacje. Żona powoda zajmowała się gospodarstwem domowym, pomagała w wychowywaniu wnuków i pomagała powodowi, który poruszał się wówczas przy pomocy kul łokciowych (uszkodzony staw biodrowy), cierpiał na schorzenie kardiologiczne. Żona powoda była osobą sprawną, gospodarną i tolerancyjną.

Powód utrzymywał się wraz ze zmarłą z emerytur - odpowiednio powód w wysokości 1.000 zł miesięcznie, jego żona - ok. 800 zł miesięcznie. Wspólnie radzili sobie finansowo.

(zeznania powoda - protokół rozprawy z dn. 15.12.2014 r. 00:37:32-00:52:23, zeznania świadka M. B. (2) - protokół rozprawy z dn. 3.02.2014r. 00:05:23-00:19:44, zeznania świadka Z. B. - protokół rozprawy z dn. 3.02.2014r. 00:19:44-00:27:17; kserokopia odpisu aktu zgonu w załączonych aktach szkody)

Żona powoda pomagała mu w codziennych czynnościach takich jak ubieranie się, przygotowanie posiłku, sprzątała mieszkanie. Była po operacji kręgosłupa, jednakże radziła sobie ze wszystkimi obowiązkami.

Powód bardzo mocno przeżył śmierć żony, wspomina ją kilkakrotnie w ciągu dnia; co tydzień w drodze z kościoła odwiedza jej grób. Nie ma z kim porozmawiać, utracił sens życia.

Bezpośrednio po śmierci żony przyjmował leki z uwagi na pogorszenie stanu zdrowia pod względem kardiologicznym.

(zeznania świadka M. B. (2) - protokół rozprawy z dn. 3.02.2014r. 00:05:23-00:19:44, zeznania świadka Z. B. - protokół rozprawy z dn. 3.02.2014r. 00:19:44-00:27:17)

Po śmierci żony pogorszyła się sytuacja finansowa powoda, nadal ma emeryturę w podobnej wysokości jak w chwili wypadku.

Z uwagi na stan zdrowia (problemy z poruszaniem, schorzenia kardiologiczne i urologiczne, cukrzyca insulinowa) powód wymaga opieki. Ma problemy ze wstaniem z łóżka, w tym celu korzysta z drabinki, samodzielnie ubranie skarpet i butów. Gdyby jego żona żyła, pomagałaby mu.

(zeznania powoda - protokół rozprawy z dn. 15.12.2014 r. 00:37:32-00:52:23)

Powód otrzymuje wsparcie finansowe od swoich synów i ich rodzin.

(zeznania świadka M. B. (2) - protokół rozprawy z dn. 3.02.2014r. 00:05:23-00:19:44)

S. B. nie może zapomnieć o żonie. Liczył na jej pomoc w przyszłości.

(zeznania powoda - protokół rozprawy z dn. 15.12.2014 r. 00:37:32-00:52:23)

Powód wyprowadził się od syna Z. z uwagi na konflikt z synową, jej lekceważący stosunek do niego. Jest przez nich czasem odwiedzany, nie pomagają mu jednak. Mieszka u syna M..

(zeznania powoda - protokół rozprawy z dn. 15.12.2014 r. 00:37:32-00:52:23)

W związku z uroczystościami pogrzebowymi powód poniósł wydatki na trumnę i obsługę pogrzebu (2.160 zł), odzież żałobną dla żony i siebie (280,44 zł i 399 zł), konsolację (2.750 zł), usługę cmentarną (600 zł) oraz kwiaty (820,40 zł).

Łącznie koszty te wyniosły 7.009,84 złotych.

(faktury VAT i rachunki – k. 23-26, zeznania świadka M. B. (2) – protokół rozprawy z dn. 3.02.2014r. 00:05:23-00:19:44).

W piśmie z dnia 14 lipca 2011 roku, doręczonym w dniu 27 lipca 2011 roku, powód zwrócił się do (...) SA w Ł. o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł oraz odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji majątkowej w kwocie 80.000 zł w terminie 30 dni.

W piśmie z dnia 9 sierpnia 2011 roku, doręczonym w dniu 25 sierpnia 2011 roku, powód zwrócił się do pozwanego ubezpieczyciela o wypłatę kosztów pogrzebu w kwocie 7.009,84 zł.

(pisma w załączonych aktach szkody)

Decyzją z dnia 21 września 2011 roku, pozwany odmówił przyznania powodowi wypłaty żądanych świadczeń z uwagi na brak podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za szkodę w związku z wypadkiem wobec wyłącznej winy żony powoda, to jest niezgodne z przepisami i zasadami bezpieczeństwa ruchu drogowego zachowanie.

(decyzja o odmowie przyznania odszkodowania – k. 16 oraz w załączonych aktach szkody)

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci załączonych dokumentów, których prawdziwości strony nie kwestionowały, a także zeznań wskazanych świadków i powoda. Zeznania świadków i powoda wzajemnie się uzupełniały, były logiczne, pozbawione sprzeczności. Konstruując stan faktyczny sąd oparł się również na opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego J. Ż. (2). Biegły w sposób rzetelny, po przeanalizowaniu akt sprawy i załączonych dokumentów, w oparciu o stosowne wyliczenia i posiadany zasób wiedzy oraz doświadczenia, wydał opinię, którą w sposób spójny i logiczny uzasadnił. Dlatego też sąd nie miał wątpliwości co do mocy dowodowej przedłożonej opinii, której po jej uzupełnieniu strony nie kwestionowały.

Sąd, na podstawie art. 217 § 3 k.p.c., oddalił wnioski dowodowe strony powodowej zawarte w piśmie procesowym z dnia 7 kwietnia 2014r. dotyczące ponownego przesłuchania świadków M. B. (2), Z. B. i S. G. oraz dopuszczenia opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych w K. jako zbędne wobec dostatecznego wyjaśnienia istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności w drodze zebranego w sprawie obszernego materiału dowodowego, a przeprowadzenie tych dowodów spowodowałoby jedynie nieuzasadnioną zwłokę w postępowaniu.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Podstawą odpowiedzialności pozwanego (...) SA w Ł. jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawarta z posiadaczem samochodu marki S. 200 o numerze rej. (...) (sprawcy wypadku) oraz przepis art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz umowa została zawarta (ubezpieczony).

Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ma charakter akcesoryjny, gdyż jej powstanie i rozmiar zależą od istnienia okoliczności uzasadniających odpowiedzialność ubezpieczonego sprawcy szkody oraz rozmiaru tej odpowiedzialności. Istnienie więc odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu lub osoby kierującej pojazdem determinuje odpowiedzialność ubezpieczyciela.

Do powstania szkody doszło dnia 3 czerwca 2011 roku, a zatem w czasie obowiązywania ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) oraz ustawy o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 124, poz. 1151 z 2003 roku). Z tych względów kwestię odpowiedzialności ubezpieczyciela należy rozpatrywać na podstawie wymienionych przepisów.

W myśl przepisu art. 34 powołanej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są

obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy). Jak stanowi przepis art. 36 ustawy, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Z treści art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. wynika, że samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Zastrzec jednakże należy, iż w przedmiotowej sprawie kwestionowana była zasada odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę powoda, bowiem strona pozwana w niniejszej sprawie podniosła występowanie okoliczności egzoneracyjnej w postaci wyłącznej winy bezpośrednio poszkodowanej, to jest żony powoda, w powstaniu szkody z uwagi na naruszenie przez nią przepisów o ruchu drogowym (poruszanie się nieoświetlonym rowerem, bez żadnych elementów odblaskowych w porze nocnej, a tym samym stworzenie zagrożenia powodując wypadek, polegający na najechaniu rowerzystki przez pojazd ciężarowy marki S. 200 o nr rej. (...) podczas wykonywania przez nią skrętu w lewo).

Dokonując oceny zasady odpowiedzialności pozwanego za szkodę powoda na wstępie podkreślić należy, iż postępowanie karne toczące się w sprawie dotyczącej przedmiotowego wypadku, zostało na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. wobec braku znamion czynu zabronionego umorzone.

Jak wynika zaś z opinii biegłego sądowego ds. ruchu drogowego J. Ż. (2), kierujący samochodem S. S. G. poruszając się w chwili wypadku z prędkością dozwoloną na danym odcinku drogi (44 km/h), w stanie technicznym pojazdu, w którym nie powinien poruszać się po drogach publicznych (niesprawny układ hamulcowy i oświetlenie), naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Wprawdzie biegły sądowy w wydanej opinii podniósł, iż kierujący samochodem S. nie miał możliwości uniknięcia uderzenia rowerzystki, nawet gdyby dysponował sprawnym układem hamulcowym i oświetleniem, nie mógł również ominąć jadącej rowerzystki ze względu na jadący z przeciwnika samochód, jednakże powinien był zauważyć rowerzystkę, w porze nocnej, przy założeniu, że włączone były światła mijania samochodu w warunkach „oślnienia” światłami samochodu jadącego z przeciwnika, z odległości 18 m, podczas gdy zauważył ją z odległości 12 m (co wynikało ze stanu technicznego lamp światła drogowych samochodu S.). Nadto z zeznań S. G. wynika, iż najpierw uderzył w rowerzystkę, a następnie zahamował. Ponieważ nie ma śladu hamowania przed miejscem kolizji można przyjąć – jak wynika z opinii biegłego - że samochód uderzył w rowerzystkę z prędkością, z jaką się poruszał.

Powyższe ustalenie oparte na opinii biegłego sądowego ds. ruchu drogowego koreluje z materiałem dowodowym zebrany w postępowaniu karnym w szczególności w postaci opinii biegłego sądowego z zakresu badań drogowych.

Analiza zebranego materiału dowodowego w sprawie nie pozwala zatem na wyłączenie odpowiedzialności pozwanego za spowodowanie szkody, a tym samym na przypisanie żonie powoda wyłącznej winy za spowodowanie wypadku.

Wobec braku możliwości przypisania w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego żonie powoda wyłącznej winy w powstaniu szkody, uznać należy, iż w świetle art. 436 § 1 k.c. nie zaistniała okoliczność ekskulpująca S. G., który niewątpliwie przyczynił się spowodowania przedmiotowego wypadku.

W związku z tym – w oparciu o wyżej wskazane przepisy – za skutki tego wypadku odpowiedzialność ponosi również (...) SA w Ł., wobec faktu istnienia w dniu przedmiotowego wypadku umowy ubezpieczenia zawartej między pozwanym a posiadaczem wyżej wskazanego pojazdu.

Niezależnie nadto od kwestionowania podstawy odpowiedzialności strona pozwana w niniejszej sprawie podniosła zarzut przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanej do powstania szkody w 80%, w sytuacji gdyby kierujący pojazdem ciężarowym miał możliwości uniknięcia kolizji, na skutek naruszenia przez nią przepisów o ruchu drogowym.

Strona powodowa podniosła zaś, iż bezpośrednio poszkodowana przyczyniła się do powstania szkody w 30 %.

Zarzut przyczynienia M. B. (1) do powstania szkody uznać należało za uzasadniony. Biorąc zaś pod uwagę zachowanie poszkodowanej stwierdzić należało, iż przyczyniła się ona do wypadku, w którym poniosła śmierć, w sposób znaczny. Wprawdzie biegły ds. ruchu drogowego J. Ż. (2) w wydanej opinii podniósł, iż kierowca (...) posiadał niesprawny układ hamulcowy i oświetlenie, jednakże nawet przy sprawnym układzie hamulcowym i oświetleniu nie miał on możliwości uniknięcia uderzenia rowerzystki, która naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez poruszanie się rowerem w złym stanie technicznym (brak świateł ani czynnych ani odblaskowych) po drodze publicznej w okresie niedostatecznej widoczności (przy normalnej przejrzystości powietrza od zmroku do świtu) stwarzając w ten sposób stan zagrożenia. Biorąc pod uwagę brak oświetlenia roweru oraz warunki zewnętrzne (brak widoczności spowodowany ciemnością) kierująca – jak wynika z opinii biegłego sądowego - powinna rower prowadzić, idąc po lewym poboczu. Nie ulega zatem wątpliwości, iż bezpośrednio poszkodowana naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. W związku z tym Sąd Okręgowy uznał, iż jedną z przyczyn zaistniałego wypadku – z punktu widzenia zasad ruchu drogowego – było poruszanie się przez rowerzystkę po drodze publicznej w okresie niedostatecznej widoczności rowerem w opisanym wyżej stanie technicznym.

Podkreślić należy, iż zachowanie rowerzystki było nie tylko obiektywnie nieprawidłowe, ale wręcz zawinione. Możemy jej przypisać niedbalstwo, gdyż zaniedbując odpowiednie wyposażenie oświetlenia roweru i poruszanie się nim w warunkach niedostatecznej widoczności rowerzystka mogła i powinna przewidywać, iż może dojść do potrącenia jej przez poruszające się po jezdni pojazdy mechaniczne. Decyzja rowerzystki o poruszaniu się rowerem w opisanych warunkach była więc więcej niż lekkomyślna, a w konsekwencji okazała się brzemienne w skutkach. Podkreślić należy, że gdyby rowerzystka nie zdecydowała się na takie zachowanie, do negatywnych skutków w postaci jej śmierci w ogóle nie doszłoby. Poza tym wskazać trzeba, iż kierujący pojazdem mechanicznym nie został uznany za sprawcę wypadku komunikacyjnego, którego następstwem była śmierć rowerzystki; postępowanie karne umorzono wobec braku znamion czynu zabronionego.

Mając na uwadze powyższe - w ocenie Sądu Okręgowego - za właściwe należy uznać 60 % przyczynienie się bezpośrednio poszkodowanej do powstania szkody. Tym samym sąd nie podzielił stanowiska strony pozwanej o 80 % przyczynieniu się rowerzystki do powstania szkody. Wskazać należy, iż kierujący samochodem ciężarowym, który uderzył w żonę powoda, wprawdzie nie mógł uniknąć wypadku, jednakże mógł przy sprawnym oświetleniu zauważyć rowerzystkę odpowiednio wcześniej i podjąć odpowiednie działanie. Nadto z uwagi na fakt, że wypadek miał miejsce w porze nocnej, to jest w warunkach niedostatecznej widoczności, po stronie kierowcy samochodu ciężarowego występował obowiązek wykazania szczególnej ostrożności i wzmożonej uwagi. Tymczasem kierowca zaczął hamować – jak zeznał – dopiero po potrąceniu rowerzystki.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Z tych względów należne powodowi świadczenia podlegały zmniejszeniu stosownie do stopnia tego przyczynienia.

Przechodząc do dalszych rozważań wskazać należy, iż zgodnie z art. 446 § 4 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W odniesieniu do zadośćuczynienia określonego w przepisie art. 446 § 4 k.c. aktualne pozostają wypracowane przez orzecznictwo i doktrynę prawa cywilnego poglądy dotyczące instytucji zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przewidzianej w art. 445 k.c. Przez krzywdę rozumie się przy tym doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno doznane jak i przyszłe. Zadośćuczynienie ma ją zaś zrekompensować, ma przy tym charakter kompensacyjny. Jego

przyznanie jest zależne od uznania sądu, a wysokość winna uwzględniać wszelkie okoliczności wpływające na rozmiar krzywdy. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy. Oczywiście ocena ta ma być dokonana w oparciu o kryteria obiektywne, a nie wyłącznie w oparciu o subiektywne odczucie pokrzywdzonego. Z jednej strony należy brać pod uwagę czas trwania oraz intensywność cierpień fizycznych i psychicznych wywołanych śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, nieodwracalność skutków i stopień doznanego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolności do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (zob. wyrok SN z dn. 3.06.2011 r., III CSK 279/10, niepubl.). Z drugiej strony kwota zadośćuczynienia nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną, a jednocześnie nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy. Należy również mieć na uwadze fakt, iż zadośćuczynienie musi mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno te doznane, jak i te które wystąpią w przyszłości.

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy wskazać trzeba, że krzywda powoda S. B. polega na nagłym i nieoczekiwanym zerwaniu więzi rodzinnej łączącej go z żoną M. B. (1), która to więź nie była niczym zakłócona. W ocenie sądu – relacje te były bardzo dobre, nacechowane poczuciem bliskości, zrozumienia i bezpieczeństwa. Ponadto sąd uznał, że stopień krzywdy doznanej przez powoda na skutek nagłej i tragicznej śmierci jego żony był bardzo duży. Przede wszystkim podnieść należy, że nagła śmierć żony była dla powoda ogromnym wstrząsem, utracił bowiem osobę, z którą mieszkał, spędzał każdą chwilę, która pomagała mu w różnych sprawach życia codziennego (zwłaszcza z uwagi na jego niepełnosprawność ruchową, schorzenie kardiologiczne i cukrzycę) oraz dawała poczucie bezpieczeństwa.

Istotny wpływ na ustalenie rozmiaru cierpienia powoda, a co za tym idzie również na ustalenie rozmiaru należnego mu zadośćuczynienia, ma okoliczność, iż u powoda w wyniku stresu związanego z nagłą, tragiczną śmiercią żony pojawiły się zaburzenia adaptacyjne, które występują u niego na podłożu organicznego uszkodzenia o.u.n. (będącego skutkiem procesu samoistnego związanego ze starzeniem się). Zaburzenia te manifestują się obniżeniem nastroju, drażliwością, natrętnymi rozważaniami dotyczącymi wypadku, lękiem, obawami dotyczącymi własnej przyszłości w związku ze stratą wsparcia partnerki i potencjalnej opiekunki, osamotnieniem oraz myślami rezygnacyjnymi. Uwzględniając wiek powoda znacznie obniżający możliwości adaptacyjne organizmu, a także fakt, że cierpi on na szereg schorzeń somatyczne powyższe zaburzenia mają tendencje do przewlekania się i utrwalania, a także w istotny sposób zaburzają jego aktualne funkcjonowanie. Powód ma duże poczucie straty, krzywdy i niesprawiedliwości w związku ze śmiercią żony, jest skłonny wręcz do ksbnych i prześladowczych interpretacji dotyczących okoliczności wypadku i postępowania wyjaśniającego.

Wskazać również należy, iż powód mógł w każdym momencie liczyć na pomoc ze strony żony. Powód w chwili śmierci żony zamieszkiwał wspólnie z żoną i rodziną jednego z synów, natomiast po śmierci żony zamieszkuje z drugim z synów. O rozmiarze krzywdy powoda świadczy też to, że do dnia dzisiejszego pielęgnuje pamięć o żonie poprzez cotygodniowe odwiedzanie jej grobu.

Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe okoliczności świadczą o tym, że śmierć M. B. (1) wywołała u powoda, jako męża, poczucie ogromnego bólu, żalu i osamotnienia, a także zły stan psychiczny. Nadto sąd uznał, że śmierć żony negatywnie wpłynęła na codzienne funkcjonowanie powoda.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania Sąd Okręgowy uznał, iż kwota 80.000 zł będzie odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za doznaną przez niego krzywdę polegającą na śmierci żony.

W ocenie sądu kwota ta z jednej strony uwzględnia charakter i stopień cierpień doznanych przez męża zmarłej w związku z jej śmiercią, wiek i sytuację życiową powoda, z drugiej zaś strony stanowi odczuwalną dla powoda wartość ekonomiczną, która pozwoli na złagodzenie doznanej przez niego krzywdy.

Przyjęta kwota zadośćuczynienia podlega stosownemu zmniejszeniu o stopień przyczynienia się zmarłej (60 %).

Z tych względów na rzecz powoda z tytułu zadośćuczynienia podlegała zasądzeniu kwota 32.000 zł (punkt 1.a. wyroku).

W pozostałym zakresie, to jest ponad zasądzoną kwotę, sąd oddalił żądanie powoda w zakresie zadośćuczynienia, uznając je za wygórowane i nie znajdujące usprawiedliwienia w okolicznościach niniejszej sprawy.

O odsetkach ustawowych od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c. Zadośćuczynienie to świadczenie, którego termin spełnienia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, a zatem powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Powód żądanie zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł zgłosił ubezpieczycielowi jeszcze przed wytoczeniem powództwa w piśmie doręczonym ubezpieczycielowi w dniu 27.07.2011r. W myśl art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel miał 30 dni na spełnienie świadczenia. W ocenie sądu w tym terminie mógł wyjaśnić okoliczności zdarzenia, co zresztą uczynił i wydał decyzję odmowną. Jeżeli zatem wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia było możliwe w terminie wynikającym z art. 817 § 1 k.c., to nie spełniając świadczenia w tym terminie, zakład ubezpieczeń popada w zwłokę - tak SN w wyroku z dn. 17.07.2003r (III CKN 17/01, opubl. L.). Sąd Okręgowy podziela to stanowisko Sądu Najwyższego i przyjmuje, że obowiązek zaspokojenia roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu śmierci osoby najbliższej nie staje się wymagalny dopiero z datą wydania uwzględniającego to roszczenie wyroku sądowego, lecz z chwilą wezwania dłużnika do jego zaspokojenia.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że pozwany ubezpieczyciel powinien spełnić świadczenie na rzecz powoda w terminie 30 dni od zgłoszenia szkody. Nie spełniając świadczenia do tej daty po tym dniu pozwany pozostawał w opóźnieniu z jego spełnieniem. Za opóźnienie zaś powodowi należą się odsetki ustawowe. Ponieważ jednak powód zażądał odsetek od daty późniejszej, niż wynikająca z powyższego wyliczenia, sąd zasądził odsetki ustawowe od kwoty zadośćuczynienia od pozwanego ubezpieczyciela od wskazanej przez niego daty (czyli od 21.09.2011r.), będąc związany żądaniem pozwu.

Przechodząc do kolejnego roszczenia powoda, którym jest odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej, wskazać należy na treść art. 446 § 3 k.c. zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Przez sytuację życiową w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. należy rozumieć ogół czynników składających się na położenie życiowe człowieka. Ocena znacznego pogorszenia sytuacji życiowej zależna jest od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej, wywołanych przez śmierć osoby najbliższej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 1976 r. w sprawie IV CR 419/77 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 listopada 1977 r. w sprawie IV CR 419/77, opubl. MoP (...)/ s. 468). Celem tego odszkodowania jest zatem zrekompensowanie szkód o charakterze majątkowym, w postaci niepomysłnych skutków ekonomicznych wynikłych ze śmierci osoby bliskiej poszkodowanych, które nie ulegają wyrównaniu na innych podstawach, z tym że zgodnie z powołanym przepisem wynagrodzone może być jedynie znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Według ustalonego poglądu, przy ocenie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego, jako przesłanki odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. należy brać pod uwagę ogół czynników mających wpływ na ukształtowanie sytuacji życiowej tych osób, w szczególności również cierpienia psychiczne, jeżeli wywołują reperkusje w sferze materialnej. Ocena ta nie może odnosić się wyłącznie do stanu z dnia śmierci poszkodowanego, ale musi prowadzić do porównania hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałiby się bliscy zmarłego, do sytuacji w jakiej znajdują się w związku z jego śmiercią (por. wyrok Sadu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 kwietnia 2001 r., w sprawie I Aca 23/2001, opublik.: Wokanda 2002 /7-8/ s.77).

W przedmiotowej sprawie S. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 70.000 zł tytułem jednorazowego odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci żony.

W ustalonym stanie faktycznym istnieją podstawy do przyjęcia, iż w wyniku śmierci M. B. (1) nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej jej męża. Należało mieć na uwadze okoliczność, że powód mieszkał razem z żoną, która partycypowała w kosztach utrzymania rodziny. Natomiast w chwili obecnej powód wprawdzie zamieszkuje z

synem, ale samodzielnie prowadzi gospodarstwo domowe, sam musi pokrywać wszelkie koszty związane z własnym utrzymaniem. Poza tym powód mógł liczyć na pomoc żony w różnych sprawach życia codziennego zwłaszcza ze względu na swoją niepełnosprawność ruchową (poruszanie się za pomocą kul łokciowych) i inne schorzenia np. kardiologiczne, cukrzyca insulinowa. Teraz tej pomocy jest pozbawiony. Można przyjąć, że M. B. (1) mogłaby żyć jeszcze ok. 15 lat (biorąc pod uwagę jej wiek w dacie śmierci) i przez ten okres partycypowałaby w kosztach utrzymania rodziny. Sąd przyjął, iż udział zmarłej w tych kosztach wynosiłby minimum kwotę 280 zł miesięcznie.

Dlatego też stosownym odszkodowaniem dla powoda w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. będzie kwota 50.000 zł (15 lat x 12 miesięcy x ok. 280 zł), którą jednak należało pomniejszyć o 60% przyczynienia żony powoda do powstania szkody. Z tych względów Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego Towarzystwa na rzecz powoda kwotę 20.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej (pkt 1b wyroku), oddalając roszczenie w tym zakresie w pozostałej części.

O odsetkach ustawowych od zasądzonej kwoty odszkodowania sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c. stosując te same zasady jak przy odsetkach należnych od kwoty zadośćuczynienia. Stąd nie ma potrzeby powtarzania poczynionych już rozważań.

W zakresie roszczenia powoda o zwrot kosztów pogrzebu wskazać należy, iż zgodnie z art. 446 §1 k.c. jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. Jeśli chodzi o koszty pogrzebu to w orzecznictwie wskazuje się, że obejmują one zwrot kosztów bezpośrednio z pogrzebem związanych (jak przewóz zwłok, nabycie trumny i in.), jak również zwrot wydatków, odpowiadających zwyczajom danego środowiska. Do tych wydatków zalicza się koszt postawienia nagrobku (w granicach kosztów przeciętnych), wydatki na wieńce, kwiaty, koszty zakupu odzieży i in.

W przedmiotowej sprawie powód wystąpił o zwrot wydatków związanych z pogrzebem żony w wysokości 4.906,89 zł po uwzględnieniu 30 % przyczynienia się do szkody. Powód wystąpił o zwrot takich wydatków jak: koszt trumny i obsługi pogrzebu (2.160 zł), koszt odzieży żałobnej dla żony i siebie (280,44 zł i 399 zł), koszt konsolacji (2.750 zł), koszt usługi cmentarnej (600 zł) oraz koszt kwiatów (820,40 zł) wynoszących łącznie 7.009,84 zł. Sąd uznał mając na uwadze złożone faktury VAT i rachunki, których wysokości strona pozwana nie kwestionowała oraz doświadczenie życiowe, że wskazywane przez powoda koszty pogrzebu odpowiadają rzeczywistym kosztom w wysokości 7.009,84 zł.

Przyjmując 60% przyczynienia żony powoda do powstania szkody sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu kwotę 2.804 zł (pkt 1c wyroku), oddalając roszczenie w pozostałym zakresie.

O odsetkach ustawowych od zasądzonej kwoty kosztów pogrzebu sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c. stosując te same zasady jak przy odsetkach należnych od kwoty zadośćuczynienia.

O kosztach procesu w przedmiotowej sprawie orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., stosunkowo rozdzielając te koszty między stronami.

Koszty procesu poniesione przez powoda to kwota 3.617 zł (wynagrodzenie radcy prawnego i opłata od pełnomocnictwa), przez pozwanego zaś to kwota 5.031,61 zł (3.617 zł wynagrodzenie radcy prawnego i opłata od pełnomocnictwa, 1.431,61 zł koszty opinii biegłego). Łącznie koszty procesu wyniosły zatem kwotę 8.648,61 zł.

Wobec przegranej powoda w 69,5 % sąd zasądził od S. B. na rzecz pozwanego Towarzystwa kwotę 2.393,78 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 3 wyroku).

O obowiązku poniesienia nieuiszczonych kosztów sądowych (opłata sądowa od pozwu 8.996 zł, koszty opinii biegłych 358,03 zł + 294,95 zł) w łącznej wysokości 9.648,48 zł sąd orzekł mając za podstawę art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. Przy przyjęciu, że pozwany przegrał proces w 30,5 %, sąd nakazał pobrać od niego na rzecz Skarbu Państwa Sądu

Okręgowego w Łodzi kwotę 2.943 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa (pkt 4 wyroku).

Mając na uwadze charakter przedmiotowej sprawy, a także sytuację życiową powoda, sąd – na podstawie z art. 113 ust. 4 wyżej wskazanej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – odstąpił od obciążania go nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa (pkt 5 wyroku).

ZARZĄDZENIE

odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego r.pr. V. U..

10.04.2015r.